



KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II

REKTOR

Al. Raclawickie 14; 20-950 Lublin; tel. 81 445-41-20, fax 81 445-41-23; e-mail: rektorat@kul.lublin.pl

Słowo **Rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II** **z okazji Świąt Wielkanocnych**

W SŁUŻBIE BOGU I OJCZYŹNIE

Drodzy Przyjaciele Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II !

1. Nie bójcie się

Za sprawą ewangelisty Mateusza spotykamy dzisiaj grupę ludzi, którym los pozwolił poznać prawdę wyjątkową – prawdę o zwycięstwie Jezusa nad śmiercią i otwarciu bram nieba. W grupie tej znajdujemy dwie kobiety – Marię Magdalenę i jej towarzyszkę Marię.

Dostrzegamy także niewielki oddział dzielnych żołnierzy, pozostających w służbie imperium rzymskiego, które od kilku stuleci skutecznie narzucało ówczesnemu światu swą hegemonię. Uwagę wszystkich przyciąga grób. Wartownicy pilnują, by Ten, którego skazano na zapomnienie, pozostał na zawsze pogrzebany. Jednak dwie Marie, być może przywiezione w to miejsce głównie tęsknotą, zdają się sondować możliwość dopełnienia czynności pogrzebowych, przerwanych przez uroczystość paschalną i szabat. Scenę przerywa nagle pojawienie się anioła Pańskiego, który ogłasza wydarzenia Wielkiej Nocy. Zstępuje z nieba, by odsunąć kamień broniący wejścia do skutecznie zapieczętowanego, ale już od kilku godzin pustego grobu. Postać anioła przypomina błyskawicę, a jego wkroczenie na scenę – trzęsienie ziemi. Żołnierzy paraliżuje śmiertelny strach, zaś kobiety mogą wysłuchać orędzia tylko dzięki kojącym słowom: „Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego” (Mt 28,5).

Spotkanie z przemożną prawdą zmusza do działania, do zajęcia stanowiska, do opowiedzenia się za lub przeciw. Po wielkopiątkowych, lekceważących i pełnych sceptycyzmu słowach Piłata: „Cóż to jest prawda?” (J 18,38), nie ma już śladu. Uczestnicy dramatycznego spotkania z aniołem wyruszają w najważniejszą podróż życia, ale w różnych kierunkach.

Dwie Marie biegną z radosną nowiną do pogrążonego w rozterce Kościoła. Czynią to nie bez bojaźni, ale z wielką radością. Zarówno ich bojaźń, jak i radość wydają się zrozumiałe. Chociaż uczniowie Jezusa, bez względu na ich nieustannie rosnącą liczbę, wciąż będą najbardziej prześladowaną mniejszością, to jednak emanujące energią słowa: nie bójcie się,

przekazywane z ust do ust, z pokolenia na pokolenie, staną się trwałą rękojmnią ostatecznego zwycięstwa. Tak rodzą się świadkowie prawdy.

Również strażnicy grobu bez zwłoki meldują się w Jerozolimie. Dzięki ich raportom prawda o Jezusie staje się udziałem przywódców narodu. Zamiast świadectwa w tym gronie zostaje przeprowadzona wycena prawdy. Jej wartość szacują ci sami ludzie, którzy zapłacili trzydzieści srebrników za życie. Jak czytamy, kosztuje ona sporo pieniędzy i gwarancję wstawiennictwa u namiestnika. Zamiast prawdy rozchodzi się pogłoska.

Chrystus objawia prawdę o sobie. Objawia też prawdę o człowieku i jego ostatecznym celu, którym jest zjednoczenie z Bogiem. To orędzie wymaga naszej odpowiedzi, reakcji, ponieważ stanowi warunek konieczny do podjęcia lub porzucenia drogi do tego zjednoczenia. Wobec pustego grobu każdy z nas musi się określić. Każdy z nas wybiera rzeczywistość, w którą uwierzy i przyjmie jako prawdę. Obdarzeni rozumem i wolną wolą, decydujemy się na jedną z dróg – na tę, którą od pustego grobu biegły Maria Magdalena i druga Maria, lub na tę, którą wybrali strażnicy. Spotkanie ze zmartwychwstałym Jezusem może napawać bojaźnią, ale radość z niego płynąca jest większa niż strach, bo prawda o Zmartwychwstaniu daje nam gwarancję życia wiecznego.

2. W poszukiwaniu prawdy

Konieczność dokonania wyboru, opowiedzenia się za prawdą lub przeciwko niej, jest w sposób szczególny odczuwana dzisiaj. Współczesny człowiek, otoczony wielością idei, wielością wskazówek, nierzadko sprzecznych, dotyczących tego, co uznać za prawdę, ma prawdopodobnie większy niż kiedykolwiek problem z rozpoznawaniem prawdy. Ewangelista Mateusz pisze, że rozpowszechniona przez strażników grobu pogłoska rozniosła się i trwa. Rzeczywiście, do naszych uszu dociera coraz więcej pogłosek, których celem jest tylko jedno: zatoczyć na powrót kamień nad wejściem do grobu Jezusa, spowić go zasłoną milczenia lub lekceważenia, śmiechu lub pogardy, nie dopuścić, byśmy rozpoznali Zmartwychwstałego, zbliżyli się do Niego, objęli za nogi i oddali Mu pokłon, byśmy przyjęli od niego prawdziwe życie. Jesteśmy bombardowani informacjami o rzekomych prawdach, pozorach sensacji i wątpliwych autorytetach. Każda pogłoska przedstawiana jest jako jedynie słuszna, a wszystkie razem zmierzają do tego by nas zwieść – nonsens nazwać mądrością, sens – absurdem, wartości – głupstwem, a prawdę – kłamstwem. Współczesny człowiek, by zachować życie, musi znaleźć sposób na to, jak rozpoznać prawdę, co zrobić, by nie uwierzyć pogłoskom. Każdy z nas musi prawdę odkryć dla siebie, przyjmując ją jako drogowskaz i odważnie głosić, bo nikt z nas nie ucieknie od pytania: cóż to jest prawda?

3. Uniwersytet – miejsce poszukiwania prawdy

Taki cel postawiono przed pierwszymi uniwersytetami, powołanymi do istnienia przez średniowieczny Kościół. Zdawano sobie wówczas sprawę z tego, że dogłębne wykształcenie sprzyja otwartości na najważniejszą prawdę o Bogu i człowieku, a systematycznie praktykowana samodzielność w myśleniu stanowi najlepszą ochronę przed niebezpiecznymi ideologiami. Kamieniem węgielnym uniwersytetu jest przekonanie, że prawda sama w sobie stanowi wartość, a jej swobodne poszukiwanie, głoszenie i bycie jej wiernym jest wymogiem godności człowieka. Bezinteresowne podążanie za prawdą prowadzi bowiem ostatecznie do Boga, który szczerze i wytrwale poszukującym pozwala, by znaleźli Go we właściwym czasie. Świat wartości jest więc naturalnym środowiskiem każdego uniwersytetu. Niezależnie od specjalizacji wszyscy uczeni powinni służyć człowiekowi, jego osobistej godności,

a przede wszystkim jego prawu do prawdy – wolnej od pogłosek, przesądów, następujących po sobie intelektualnych mód i propagandowej manipulacji. Odpowiedzialność uczonych za prawdę rośnie jeszcze bardziej w czasach powszechnego obniżenia poziomu, wręcz tabloidyzacji, dyskursu publicznego i zaniedbywania wartości intelektualnych w życiu społecznym. Uniwersytety, chcąc być wiarygodne jako ośrodki badań, nie mogą pozostawać na usługach partykularnych interesów, nie mogą zapominać o etosie nauki, nie mogą odrywać się od wartości.

4. Istota Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, powołany do istnienia przez Episkopat Polski, służy prawdzie już od dziewięćdziesięciu pięciu lat, realizując wciąż tę samą misję. Do istoty tej misji należy prowadzenie badań naukowych na jak najwyższym poziomie, w twórczej harmonii między wiarą a rozumem, kształcenie i formacja inteligencji katolickiej oraz współtworzenie kultury narodowej w duchu wierności tysiącletniemu dziedzictwu Polski.

Jesteśmy uniwersytetem w pełnym znaczeniu tego słowa: naszą codziennością jest uprawianie nauki, prowadzenie badań naukowych i upowszechnianie ich wyników w ramach najrozmaitszych specjalności. Jak każde środowisko naukowe odnotowujemy sukcesy, które dają nam powody do dumy, ale też porażki, które staramy się wykorzystać jako lekcję na przyszłość. Zgłębiaamy i rozwijamy te same dyscypliny i teorie naukowe, które są przedmiotem zainteresowania ogółu badaczy. Jednak profesorowie i studenci Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego traktują pracę naukową nie tylko jako element swojej profesji, ale również jako świadectwo wiary. Przekonujemy się każdego dnia, że między wiarą a nauką nie ma sprzeczności, a bardzo wielu znakomitych uczonych żyje w bliskiej przyjaźni z Bogiem. Oczywiście, takich ludzi można spotkać w wielu uczelniach, jednak uniwersytet katolicki jest ich naturalnym środowiskiem, niejako ojczyzną – tutaj wierzący uczeni zawsze są u siebie w domu, a żywa wiara w harmonii z rzetelnie uprawianą nauką tworzą niepowtarzalną atmosferę akademicką. W tym sensie istnienie uczelni katolickiej może być traktowane jako świadectwo wiary.

Za nie mniej ważny składnik misji uważamy formację inteligencji katolickiej. Przyszłość narodu, Kościoła i ludzkości bez wątplenia zależy w znacznej mierze od wychowania młodzieży. Każdego roku nasze mury opuszcza znaczna liczba młodych ludzi, wyspecjalizowanych w różnych gałęziach nauki. Staramy się nieustannie weryfikować i wzbogacać ofertę edukacyjną. Badania pokazują, że nasi absolwenci znajdują swoje miejsce w zmieniających się wciąż realiach i zwykle dobrze sobie radzą w niełatwych przecież okolicznościach gospodarczych i kulturowych. Dążymy do tego, by nasi studenci otrzymywali fachowe wykształcenie w wybranej przez siebie dyscyplinie i dzięki niemu stali się autentycznymi specjalistami, a równocześnie zyskiwali ogólną formację intelektualną, uzdalniającą do w pełni samodzielnego myślenia i świadomego kroczenia przez życie. Również pod tym względem Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II należy dzisiaj do uczelni wyjątkowych. Na wszystkich kierunkach studiów zapewniamy podstawowe kursy logiki, historii filozofii, etyki, *Biblii* i katolickiej nauki społecznej. Studenci, którzy pragną pogłębiać swoje życie duchowe, mogą korzystać z prężnie działającego duszpasterstwa akademickiego. Duch autentycznego poszukiwania prawdy zachęca nierzadko do podejmowania studiów na naszym Uniwersytecie młodzież wyznań innych niż katolickie, także wątpiącą i niewierzącą, która zobowiązuje się respektować katolicki charakter naszej Uczelni.

Staramy się też, w ramach zleconej nam misji, współtworzyć kulturę narodową, wzmacniając i rozwijając jej tysiącletnie dziedzictwo. Tak Katolicki Uniwersytet Lubelski postrzegął swoją służbę w odrodzonej, wolnej Polsce w pełnym nadziei okresie międzywojnia. Następnie, przez pół wieku, stanowił oazę wolnej myśli na komunistycznej pustyni. Autentyczna swoboda poszukiwania prawdy pozostaje naszym priorytetem również dzisiaj. Wzorem poprzedników zachowujemy wolność od rozpowszechnianych zwodniczych ideologii, traktowanych coraz częściej niczym świeckie dogmaty.

Błogosławiony Jan Paweł II, nasz wieloletni profesor, wielokrotnie wypróbowany przyjaciel i patron Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, swoją encyklikę o relacjach między wiarą a rozumem *Fides et ratio* rozpoczął słowami: „Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy. Sam Bóg zaszczerpił w ludzkim sercu pragnienie poznania prawdy, którego ostatecznym celem jest poznanie Jego samego, aby człowiek – poznając Go i miłując – mógł dotrzeć także do pełnej prawdy o sobie”. Te słowa papieża Polaka można uznać za streszczenie i podsumowanie naszego programu i misji. Traktujemy je również jako wielkie zobowiązanie.

5. W duchu wdzięczności

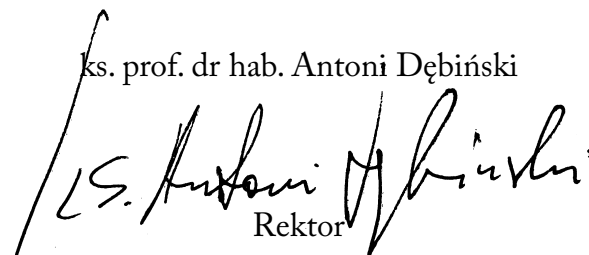
Drodzy Przyjaciele, w imieniu całej społeczności Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, profesorów, doktorantów, studentów, pracowników administracji, zapewniam, że zachowujemy naszych Dobroczyńców we wdzięcznej pamięci. Wyrażam podziękowania za modlitwę, wsparcie materialne i wszelkie dowody przyjaźni. Dziękuję władzom Rzeczypospolitej za wspieranie bieżących potrzeb Uniwersytetu. W sposób szczególny dziękuję Episkopatowi Polski, Duchowieństwu i polskiemu społeczeństwu katolickiemu, ufając, że nie pozwoli, by podupadło dzieło, które przez lata było chlubą Kościoła polskiego. Nade wszystko zapraszam młodzież polską z kraju i spoza jego granic, spragnioną prawdy, dobra i piękna, bo znajdzie na naszym Uniwersytecie satysfakcję z intelektualnych poszukiwań i kształtowania osobowości.

Wszystkich zapewniam o naszej modlitewnej pamięci.

Anioł powiedział do dwóch Marii: „Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego” (Mt 28,5). Dzielne kobiety, z nadzieją oczekujące poranka, przekazują te słowa nam wszystkim, którzy uwierzyliśmy, że On żyje i panuje nad światem, i którzy złożyliśmy w Nim całą nadzieję.

Drodzy Przyjaciele Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, życzę Wam i Waszym Najbliższym łaski głębokiej wiary i odważnego świadectwa wobec świata. Na czas Wielkanocnych Świąt przyjmijcie życzenia pokoju i wszelkiego dobra.

ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński



Rektor

Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II